Nota recenzyjna

**Ewa Malinowska, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*,
Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, ss. 188**

Mimo że konstytucja jako czołowy akt prawny, którego postanowienia determinują cały system prawny, na przestrzeni wielu lat doczekała się licznych badań, Ewa Malinowska zmierzyła się z niezmiernie ciekawym zadaniem polegającym na analizie zależności występujących pomiędzy treścią konstytucji a obowiązującym w określonym przedziale czasowym ustrojem politycznym. Publikacja składa się z dwóch części: pierwsza – zatytułowana jako ustalenia teoretyczne oraz tradycja konstytucyjna, natomiast część druga została poświęcona modelowi gatunkowemu konstytucji i jego tekstowym realizacją. Na wstępie należy zasygnalizować racjonalność w konstrukcji omawianego zagadnienia. Koherentność prezentowanego przez Autorkę materiału sprawia, że poruszanie się po lekturze jest proste oraz sprawia, że czytelnik bez przeszkód odnajduje interesujące go zagadnienie. Zastosowana gradacja problematyczna sprawia, że przechodząc od zagadnień ogólnych jak: dyskurs czy też tekst prawny odbiorca dochodzi do kwestii analitycznych. Warto w tym punkcie dodać, że do kwestii wielopłaszczyznowych, rozpatrywanych w ujęciu aksjologicznym, strukturalnym, poznawczym, pragmatycznym czy też stylistycznym. Przyjęcie tego rodzaju skomplikowanej metodyki badawczej wiąże się niewątpliwie z faktem, że konstytucja zalicza się do aktów prawnych, który jest ściśle skorelowany z procesem ustrojowym państwa. Tak więc należy zgodzić się z tezą, przedstawioną przez

Autorkę we Wstępie analizowanej publikacji, że należy również uwzględnić kontekst kulturowy oraz społeczny jak i szereg czynników pozajęzykowych takich jak: uwarunkowania społeczne, ideologiczne czy też geopolityczne.

Jak wspomniano powyżej Ewa Malinowska, w swej pracy zastosowała gradację problematyczną pomagającą na stopniowej analizie badanego przez siebie zagadnienia. Co istotne, jako formę wstępu Autorka nie ograniczyła się, jako to występuje w wielu publikacjach, do zwięzłego scharakteryzowania podstawowych pojęć oraz zagadnień, lecz ukazała wzajemne zależności oraz sprzeczności zachodzące pomiędzy aspektami stanowiącymi punkt wyjścia do dalszej analizy. Warto przy tym podkreślić, że owa charakterystyka przybrała postać prezentacji zależności jaki zachodzą pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami. Już w pierwszej części została pokazana zależność pomiędzy dyskursem a tekstem. Wykraczając poza granicę prawniczej publicystyki Autorka sięgnęła po dorobek z zakresu lingwistyki. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku omówienia testu względem gatunku czy też stylu w relacji do gatunku i dyskursu.

Odrębne miejsce zostało poświęcone problematyce dyskursu prawnoustrojowego który został wyprowadzony z dyskursu prawnego, odwołując się przy tym do dorobku prof. Zygmunta Ziemińskiego, będącego jednym z elementów dyskursu. Konstruując pojęcie dyskursu prawnego, Ewa Malinowska podkreśliła przy tym dominującą pozycję konstytucji, jednakże, uznała, że dyskurs prawnoustrojowy jest dyskursem otwartym w odniesieniu do innych dyskursów, takich jak: dyskursy polityczne oraz ideologiczne. Jednakże ciekawa teza jaka została przez nią zaprezentowana dotyczyła kwestii rozbieżności pomiędzy sposobem spostrzegania przez podmiot instytucjonalny – czyli decydenta a ogół społeczeństwa na gruncie dyskursu prawnoustrojowego.

W dalszej części swej pracy Ewa Malinowska, omówiła właściwości tekstu prawnego. Wykazała przy tym daleko idącą wielopłaszczyznowość, za punkt wyjścia przyjmując pojęcie tekstu prawnego, a następnie ilustrując jego strukturę, normatywność czy też jego językowe właściwości. O ile w pierwszym przypadku, t.j.: opisując pojęcie tekstu prawnego zaprezentowała podstawowe tezy z teorii i filozofii prawa autorstwa prof. Sławomiry Wronkowskiej, Tomasza Gizberta-Studnickiego czy też Marii Renaty Mayenowej, to z kolei w drugiej oraz trzeciej odsłonie jaką jest struktura czy też normatywność tekstu prawnego, za-

akcentowała na koherencyjność tekstów prawnych jako element wyróżniający tego rodzaju teksty, opisując główne przy tym jej założenia. Na odrębną uwagę zasługują dwa punkty tejże części publikacji: możliwy świat tekstu prawnego oraz pożądane cechy tekstu prawnego. Autorka konstruuje w nich zarówno obraz jaki tekst prawny ma przekazać potencjalnemu odbiorcy, odnosząc się przy tym do elementów świata fikcji literackiej jak i wskazując na dychotomiczną cechę tekstu prawnego w kontekście dążeniu do osiągnięcia pożądanych cech tekstu prawnego a jego społeczną znajomością.

Całość części pierwszej uzupełnia rozdział poświęcony tradycji uchwalania aktów o ustrojowym znaczeniu oraz charakterystyka tradycji konstytucyjnej przybliżając potencjalnemu czytelnikowi najważniejsze epizody polskiego konstytucjonalizmu.

Natomiast w drugiej części pracy, Autorka opisała model gatunkowy konstytucji i jego tekstowe realizacje. Jak wspomniano powyżej analiza tego zagadnienia została dokonana na kilku płaszczyznach. W pierwszej części dotyczy ona komponentu pragmatycznego zobrazowanego jako kontekst ogólny, w którym została przedstawiona sytuacja społeczno-polityczna występująca podczas tworzenia polskich ustaw zasadniczych, czy też na płaszczyźnie relacji nadawczo – odbiorczych oraz funkcji tekstu.

Na szczególną uwagę zasługują tezy zawarte w części poświęconej relacjom nadawczo – odbiorczym w których to, w przeciwieństwie do innych aktów prawnych, występuje specyficzna pozycja nadawcy oraz odbiorcy przejawiająca się tym, że odbiorca się *de facto* każdy obywatel. Natomiast interesująca teza została przytoczona w przypadku nadawcy, przy którym Autorka zwróciła uwagę na jego wielopodmiotowość przejawiającą się w występowaniu trzech grup podmiotów: podmiotu przygotowującego projekt, podmiotu pojmującego decyzje prawotwórcze oraz podmiotu prolongującego akt prawny jak i na dyskurs prawnoustrojowy – różny w zależności od obowiązującego systemu politycznego.

Kolejna część publikacji dotyczy komponentu strukturalnego, w której to została zaprezentowana analiza porównawcza polskich ustaw zasadniczych z perspektywy ich wewnętrznego podziału według takich elementów jak: tytuł, preambuła, przepisy merytoryczne, przejściowe oraz końcowe. Jednakże ciekawe uwagi zostały zwarte w dalszej części pracy poświęconej komponentowi poznawczemu, w którym to Autorka omówiła zakres poszczególnych

polskich ustaw zasadniczych oraz obraz świata prawnego, jaki został przedstawiony z perspektywy ustawodawcy. Zasadniczą kwestią w tym przypadku jest regulacja ustroju państwowego, organizacja władz państwa czy też prawa i obowiązki oraz wolności obywatelskie. Odrębnie została zasygnalizowana pozycja religii. Powyższe wywody Ewy Malinowskiej dotyczące komponentowi poznawczemu zostały oparte na analizie porównawczej najważniejszych polskich ustaw zasadniczych oraz ich systematyki. Odwołując się do po raz kolejny badań lingwistycznych, Ewa Malinowska podjęła się trudu opisanie językowych obrazów świata utrwalonych w konstytucjach. Zasadniczym elementem tego problemu są dwa światy: opisany w konstytucji jak i świat będącego swoistego rodzaju wizją ustroju deklarowaną przez ustawodawcę. Przepisy konstytucyjne pełnią wówczas dwojaką rolę poprzez budowanie życia polityczno – prawnego oraz stanowią prezentację poglądów ustrojodawcy na funkcjonowanie narodu oraz jednostki. Badając treść konstytucji, poczynszyszy od Konstytucji 3 Maja 1791 r. a skończywszy na Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. wskazała na stopniowe wykształcanie się katalogu prawa i obowiązków obywateli. Poczynszyszy od usankcjonowania niesprawiedliwości społecznej w pierwszej polskiej ustawie zasadniczej w postaci wyeksponowania roli szlachty, poprzez identyfikowanie obywatelstwa z przynależnością państwową (konstytucja Księstwa Warszawskiego), przez przyznanie władzy zwierzchniej narodowi z zachowaniem monteskiuszowskiej zasady trójpodziału władzy (Konstytucja z 21 marca 1921 r.), odrzucenie zasad systemu demokratycznego (Konstytucja z kwietnia 1935 r.), następnie Konstytucja PRL, kiedy to dochodzi do sytuacji w której występuje rażąca dysproporcja pomiędzy rzeczywistością a światem opisanym na kartach ustawy zasadniczej aż po przepisy obowiązującej obecnie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., Autorka wykazała rozbieżności jakie zachodziły pomiędzy światem kreowanym w ustawie zasadniczej a ówczesną rzeczywistością polityczną.

Kolejna część dotyczy komponentu aksjologicznego. W tej części zaakcentowano szczególną uwagę na semantyki nazw wartości konstytucyjnych. Ewa Malinowska wyszczególniła przy tym szereg terminów, które bardzo często pojawiają się w taktach konstytucyjnych. O ile pojęcia „prawa” „państwa” czy też np. „socjalizmu”, nie powinno przynieść żadnych problemów interpretacyjnych, tak pojęcie „wolności” „dobra” czy też „narodu”, może powodować szereg wątpliwości. Słusznie przy tym Autorka zauważyła, że w przepisach

konstytucyjnych bardzo często ustawodawca posługuje się terminem „dobro”. Oczywiście rodzi się przy tym pytanie – co to jest, lub jak te pojęcia rozumieć? Jako przykład podała szereg zwrotów stosowanych w konstytucjach polskich od 1791 r. a kończąc na 1997 r. Tak więc i w tym przypadku koniecznym stało się sięgnięcie po dorobek lingwistyczny. Analogicznie prezentuje się sytuacja z pojęciem „wolności”, aczkolwiek w tym przypadku zadanie interpretacyjne jest znacznie trudniejsze. Podobnie jak i w przypadku „dobra”, Ewa Malinowska zaprezentowała szereg przykładów zawartych w tekstach polskich ustaw zasadniczych, jednakże mankamentem, jest przytoczenie zaledwie jednej pozycji publicystycznej w której zdefiniowano pojęcie „wolności”.

Z kolei do bardzo ciekawych wniosków dochodzi autorka przy interpretacji pojęcia „narodu”. Paradoksalnie wydawałoby się, że z tym terminem, nie powinno być żadnych problemów w sensie jego analizy, jednakże wykładnia poszczególnych artykułów polskich konstytucji wykazała, że pojęcie „narodu” jest na gruncie tworzenia ustaw zasadniczych pojęciem bardzo mocno związanym z ówczesną sytuacją polityczną. Tytułem przykładu należałoby wskazać Konstytucję z 22. lipca 1952 r. w której to „narod” był tożsamy z „ludem pracującym”, „polskim ludem pracującym” lub „ludem pracującym miast i wsi”, natomiast Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. jako „narod” uznaje „wszystkich obywateli Rzeczypospolitej”. Ostatni rozdział dotyczył komponentu stylistycznego, który według Ewy Malinowskiej winien być rozpatrywany na dwóch płaszczyznach: cz. I – preambuła oraz cz. II – pozostały tekst konstytucji. Również i w tym przypadku autorka ukazuje, że koniecznym niekiedy staje się stosowanie dorobku lingwistyki dla analizy tekstu prawnego. Preambuły polskich ustaw zasadniczych zawierały zwroty emocjonalne mające za zadanie wywołanie odczuć patriotycznych. Jednakże co istotne, przeprowadzona analiza z zastosowaniem lingwistyki wykazała, że każda konstytucja zawierała charakterystyczne dla siebie słowa – klucze. Jako przykład wskażę Konstytucję marcową z 1921 r., w której często używano następujących zwrotów: Matka-Ojczyzna czy tradycja Konstytucji 3 Maja. Z kolei Konstytucja z 1997 r. posługiwała się zwrotami takimi jak: Ojczyzna, Matka-Ojczyzna czy Narod Polski. Co ciekawe pomiędzy trzema preambułami – Konstytucji 3 maja, marcowej oraz z 1997 r., można wyodrębnić analogiczny wzorec semantyczny oraz stylistyczny, które wskazują na cele uchwalenia konstytucji takie jak: patriotyczne, ogólnonarodowe jak i odnoszą się do podobnych wartości: nietykalności

granic państwa czy też jego niepodległości. Pozostały tekst konstytucji (określony jako stylistyka części zasadniczej) został rozpatrzony na kilku płaszczyznach: normatywność (zaakcentowanie w tekście konstytucji jest pozycji w systemie prawnym, jako najważniejszy akt prawny w państwie) bezosobowość (wypowiadanie się w trzeciej osobie), dążenie do precyzji (rozwlekłość niektórych części konstytucji polegająca na dokładnym sprecyzowaniu określonych zachowań w danej sytuacji), standaryzacja (dotycząca nie tylko konstrukcji ustaw zasadniczych ale i języka jakim są one napisane) idiomatyczność (stosowanie charakterystycznych dla danej ustawy zasadniczej idiomów jak np.: Konstytucja z 1997 r. – demokratyczne państwo prawne, czy konstytucja z 1952 r. – państwo demokracji ludowej) czy też intertekstualność (przejawiająca się tym, że w tekst konstytucji będący tekstem suchym ujęte są uroczyste teksty dotyczące np.: ślubowań poselskich czy też przysięgi Prezydenta itp.). Publikacja kończy się punktem dotyczącym ideologizacji języka, w którym to Ewa Malinowska wykazała zależność zachodzącą pomiędzy konstytucją a ideologia panującego obozu politycznego. Jako przykład przedstawiła analizę przepisów Konstytucji z 1952 r. – będącej aktem prawnym zdeterminowanym przez ówczesną władzę polityczną.

Praca Ewy Malinowskiej poświęcona konstytucji jako gatunkowi tekstu prawnego stanowi ciekawy przykład stosowania lingwistyki w badaniach nad tekstem prawnym. Uwzględniając przy tym analizę porównawczą pomiędzy aktami prawnymi tego samego rodzaju (w tym przypadku konstytucji) powstałych w różnych (niekiedy diametralnie różnych) systemach polityczno – prawnych można prześledzić np.: stopień oddziaływania władzy politycznej na przepisy konstytucyjne jak i sposób ich formułowania. Niewątpliwie uzasadniania to tezę o nierozrwalnej symbiozie prawa z polityką. Przyjęta przez Autorkę metodologia badań może być z powodzeniem stosowana odnośnie innych tekstów prawnych, nie tylko konstytucji. Warto przy tym zasygnalizować, że na płaszczyźnie lat oraz systemów politycznych zmiany podlegały nie tylko postanowienia konstytucji ale zmieniało się podejście wobec funkcjonowania całych działów prawnych. Tak więc powstaje pytanie czy nie kontynuować rozpoczętych w ten sposób badań wobec np.: prawa rodzinnego czy rodzinnego.

Paweł Fiktus
Uniwersytet Wrocławski